

Protokół Nr 3/2018
z posiedzenia wspólnego Komisji stałych Rady Gminy
odbytego w dniu 27 marca 2018 r.

Posiedzenie rozpoczęła i prowadziła Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska.
Lista obecności stanowi załącznik do nin. Protokołu.

Przewodnicząca Rady zaproponowała następujący porządek posiedzenia:

1. Rozpoczęcie posiedzenia.
2. Przedstawienie porządku posiedzenia.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
4. Omówienie projektu uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Komisji Infrastruktury Społecznej w 2017 roku.
5. Omówienie projektu uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Komisji Infrastruktury Technicznej i Finansów w 2017 roku.
6. Omówienie projektu uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Komisji Rewizyjnej w 2017 roku.
7. Omówienie projektu uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu Gminy Sadki na 2018 rok.
8. Omówienie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Sadki na lata 2018–2024.
9. Omówienie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na podjęcie uchwały współników Spółki działającej pod nazwą Komunalne Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Szubinie, której udziałowcem jest na podstawie umowy zawartej w dniu 19 lutego 1992 r., figurującej w KRS pod numerem 0000004791 prowadzonym przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, Gmina Sadki.
10. Omówienie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Sadki zadań polegających na ochronie powietrza poprzez redukcję niskiej emisji zanieczyszczeń na terenie gminy Sadki.
12. Omówienie projektu uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji Programu Współpracy Gminy Sadki z organizacjami pozarządowymi za 2017 rok.
13. Omówienie projektu uchwały w sprawie określenia zasad udzielania dotacji na sfinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków.
14. Omówienie projektu uchwały w sprawie podziału gminy Sadki na okręgi wyborcze.
15. Omówienie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do przeprowadzenia konsultacji społecznych dotyczących założeń do projektu uchwały Rady Gminy Sadki w sprawie ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych na terenie gminy Sadki oraz założeń do projektu uchwały Rady Gminy Sadki w sprawie ustalenia zasad usytuowania na terenie gminy Sadki miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych.
16. Omówienie projektu uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sadkach za rok 2017.
17. Roczna ocena wdrażania strategii rozwiązywania problemów społecznych Gminy Sadki na lata 2014 -2021 – 2017 rok.
18. Sprawozdanie z realizacji „Programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz ochrony ofiar przemocy w rodzinie Gminy Sadki na lata 2016-2021 – 2017 rok.
19. Sprawozdanie z realizacji gminnego programu wspierania rodziny na lata 2015-2017 -2017 rok.
20. Informacja Urzędu Gminy o planowanej realizacji zadań drogowych na terenie gminy

Sadki w 2018 roku.

21. Wolne wnioski i dyskusja.

22. Zakończenie posiedzenia.

Pow. porządek posiedzenia został przyjęty jednogłośnie.

Przewodnicząca Rady poinformowała, że przedstawiciele Vitalabo Laboratoria Medyczne napisali pismo do Rady Gminy i również poprosili o możliwość uczestniczenia w posiedzeniu Komisji stałych. Powitała przybyłych przedstawicieli Vitalabo i poprosiła, aby poza porządkiem posiedzenia, przedstawili temat z jakim przybyli.

Prezes Vitalabo Norbert Pietrykowski powiedział, że chciałby podziękować za możliwość wypowiedzenia się na temat współpracy między Przychodnią, między Wójtem, a Vitalabo Laboratoria Medyczne. Współpraca z Przychodnią trwa już ponad 10 lat. Została nawiązana jeszcze z doktorem [imię]. Układała się bardzo pomyślnie do momentu 30 listopada 2012 roku, kiedy zaczęły być problemy z płatnościami jeżeli chodzi o usługi laboratoryjne. Jako Vitalabo zawsze ufaliśmy panu doktorowi [imię]. On twierdził, że to są przejściowe kłopoty. Nie mieliśmy żadnych podstaw żeby nie ufać, bo to wspinały lekarz, wspinały człowiek. Pani Księgowa mówiła, że to są przejściowe problemy i Przychodnia się z nimi upora. W związku z tym, że współpracujemy z kilkudziesięcioma gminami na terenie całej Polski nie zakładaliśmy, że te problemy będą rzeczywiście narastały. Te problemy narastały. Mówiono nam o jakiejś defraudacji księgowej. Nie chcę o tym mówić, bo to wewnętrzne sprawy. Dług urósł do kwoty przekraczającej 90 tys. zł. Zgłosiliśmy się z wnioskiem. Miałem przyjemność rozmawiać z panem Wójtem. Oczywiście pan Wójt obiecał mi, chciałem to zaznaczyć bardzo, że jesteśmy drudzy w kolejce po ZUS, wobec którego Przychodnia ma również duże zaległości. Pan Wójt osobiście obiecał mi, że ma pieniądze na spłatę tych zobowiązań, że wszystko zostanie uiszczone w momencie kiedy zakończy się likwidacja, żebym się absolutnie tym nie przejmował. My oczywiście, obawiając się tego, że ta likwidacja jest przeciągana nie wiedząc z jakiego powodu, poprosiliśmy panią Likwidator [imię], o to żeby potwierdziła nam saldo. Pani Likwidator to zrobiła. Po czym spotkaliśmy się po raz drugi z panem Wójtem. Znowu dostaliśmy obietnicę, że wszystko zostanie uregulowane, że nie ma żadnego problemu, żeby współpracę kontynuować. Przychodnię przejęła spółka „Medicus” i współpracujemy do dzisiaj. Tej współpracy nie chcieliśmy przerywać z dwóch powodów. Nic się nie zmienia dlatego, że z „Medicusem” w Nakle współpracujemy od wielu lat i to zupełnie nie wpłynęło na ciąg spraw. Jestem trochę rozczarowany, bo współpracujemy z kilkudziesięcioma gminami na terenie całej Polski i nie miałem takiej sytuacji żeby obietnice i zaufanie wobec siebie było tak nagminnie łamane. Są zaległości. Są wystawione faktury. Są potwierdzone te faktury. Wykonana została usługa. W rozmowie z panem Wójtem wyraziłem chęć, dlatego, że tam już odsetki narosły ponad 40 tys. zł i powiedziałem, że w związku z tym, że nie jesteśmy żadną firmą windykacyjną, zrezygnuję z jakichkolwiek odsetek, a pan Wójt niech uczciwie zapłaci za tą usługę, która została wykonana, podpisana, udokumentowana fakturami. Po czym pan Wójt wstał, podał mi rękę i powiedział, że dziękuje za taką propozycję. Jest to dobra propozycja i akceptuje ją. Uspokoiwszy się po takim stwierdzeniu czekałem na wynik i czekam do dzisiaj. Sprawa zaczyna być o tyle niepokojąca, że dochodzi do jakiegoś przeterminowania. My oczywiście pójdziemy do sądu, ale to nie o to chodzi. Tyle lat współpracujemy i nawet ze względu na doktora [imię], który jest wspaniałym człowiekiem, nie chcę iść do sądu. Już narosło 40 tys. zł odsetek. Mecenas moi namawiają żeby iść do sądu. Nie chcę tych odsetek. Chciałbym tylko otrzymać uczciwie zarobione pieniądze, które chcę wypłacić pracownikom. To jest pierwszy raz, że musimy kierować

sprawę do sądu. Pan Wójt chciał iść na ugodę. Bardzo nam się to podobało. Nagle front odwrócony. Ze strony pana Wójta nie ma tej ugody. Nie wiem dlaczego. Zaoszczędźmy sobie tych 40 tys. odsetek. Ja ich nie chcę. Żeby tylko to zostało uregulowane i idźmy do przodu. Takie jest nasze stanowisko. Chciałem solennie zagwarantować, że jeżeli pieniądze, które zostały uczciwie zarobione, zostaną wpłacone na nasze konto, my zrzekamy się odsetek, dodatków, tego typu rzeczy. Nie chcemy pieniędzy, których nie zarobiliśmy.

Radny Tadeusz Chojnacki zapytał czy nadal pan Prezes uważa, że doktor był takim dobrym człowiekiem.

Przewodnicząca Rady powiedziała żeby zostawić to, bo to nie ma nic do rzeczy.

Prezes Norbert Pietrykowski powiedział, że nie jest lekarzem i nie chce oceniać go pod kątem fachowości.

Zastępca Wójta Piotr Hemmerling powiedział, że nie chciałby wracać do sedna sprawy jak to wszystko powstało, jak likwidacja była prowadzona, bo przerabiamy to prawie cztery lata. Zdaje się, że wszystkie aspekty tej likwidacji sobie już chyba powyjaśnialiśmy. Nie chciałbym żebyśmy od nowa o tym rozmawiali. Nie chcę również tutaj za pana Wójta się tłumaczyć ,ale wiem na czym polegały te rozmowy i proszę nie odbierać Wójtowi dobrych intencji, które posiadał i posiada w dalszym ciągu. Natomiast proces likwidacji i przepisy, które regulują zachowania Wójta i Likwidatora są tutaj jasno określone. To, że pan Wójt wyrażał dobrą wolę spłacenia tych wszystkich należności, to jest sprawa oczywista. Nikt tego nie negocjował. Zależało nam bardzo i zależy żeby stało się w czasie jak najszybszym, w czasie rzeczywistym. Z uwagi na pewne okoliczności nie mogliśmy tego robić. Nikt nie odwlekał zakończenia likwidacji. Jest na dobrej drodze do tego, żebyśmy w końcu zaczęli spłacać te zobowiązania, ale to jest uregulowane przepisami, na które ani Wójt ani my tutaj nie mamy wpływu. To nie dobra wola Wójta spowoduje, że będzie czy nie będzie zapłacone. Jeśli Wójt przekroczyłby w tym zakresie przepisy, to będzie podlegał sankcjom karnym wręcz. Nic się nie będzie działo, co by tym przepisom stało naprzeciw. Proszę nie czynić z Wójta osoby, która nie posiada serca, czy jest dla Was nieżyczliwy, bo nie na tym sprawa polega. Jeśli przepisy pozwolą, żeby Państwa należności uregulować, to tak się stanie. My nie mamy woli też żeby z Państwem do sądu iść. Rozumiem, że ufając, dokonaliście pewnego kredytowania tej społeczności, ale żeby móc zrealizować te należności muszą być pewne sytuacje spełnione. To jest właściwie wszystko co my chcielibyśmy w tej sprawie powiedzieć.

Prezes Norbert Pietrykowski powiedział, że dziękuje za tą deklarację.

Likwidator Bartłomiej Krakowski powiedział, że spór z Vitalabo jest o to czy wierzytelność jest, czy nie jest przedawniona. Czy zostało uznanie długu przez podpis pani czy nie zostało to uznanie długu. To jest kwestia, której nie chciałbym rozstrzygać sam. Stanowisko SPZOZ jest takie, że uległo jednak przedawnieniu. Natomiast kwestia zostaje otarta rozmów po zakończeniu likwidacji między Vitalabo a gminą. Rada Gminy nie może wpływać na Likwidatora. Może po przejęciu tych długów przez gminę intencyjne uchwały, apele kierować do Wójta w tym zakresie. Następnie zapytał czy radni dostali sprawozdanie likwidacyjne.

Przewodnicząca Rady odpowiedziała, że przed chwilą otrzymali.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że miało być dwa tygodnie po sesji.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że możemy przejąć zobowiązania wtedy, kiedy one są wyliczone. Zapytała czy najpierw jest wykreślenie z KRS czy przejęcie zobowiązań.

Likwidator Bartłomiej Krakowski powiedział, że najpierw uchwała, a później wykreślenie z KRS.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że musimy mieć szczegółowe wyliczenia przejęcia długów i wtedy możemy to przejąć. Wtedy mogą się zacząć spłaty i dlatego się dziwię, że Vitalabo miało obietnicę jakieś tam, bez sprawdzenia prawa, które w tym zakresie obowiązuje wszystkich. Wiem, że coś w sądzie się odbywa więc poproszę żeby pan Likwidator przybliżył.

Likwidator Bartłomiej Krakowski powiedział, że w sądzie jest sprawa przeciwko [redacted] o karę umowną. Jest dochodzenie przed komornikiem Matusiakiem roszczeniowe wobec [redacted]. I jest sprawa z Vitalabo.

Przedstawicielka Vitalabo powiedziała, że chcąc polubownie to zakończyć wystąpili do sądu o zawarcie porozumienia ugodowego, o mediacje. Na pierwszą rozprawę wstawił się pan mecenas Krakowski z propozycją, że jest chętny do zawarcia ugody, aczkolwiek musi mieć zgodę Wójta.

Likwidator Bartłomiej Krakowski powiedział, że musiał skonsultować to z gminą.

Przedstawicielka Vitalabo powiedziała, że druga rozprawa w pierwszych dniach marca była już przeciwko gminie. Pierwsza była przeciwko SPZOZ. Uznaliśmy, że jesteśmy poważnymi osobami, ale niestety Wójt się nie pojawił na rozprawie. Chwilę przed rozprawą sędzia dostał telefon od reprezentanta gminy pana Mecenasu Fuji. Mecenas Fuja poinformował, że się chwileczkę spóźni. Oczekaliśmy kwadrans, niestety Mecenas Fuja zignorował – tak to sędzia uznał - tą całą sytuację i nie pojawił się. Sędzia stwierdził, że to jest aroganckie zachowanie. Nie doszło do żadnego porozumienia. Stoimy na rozdrożu. Mecenas nasz proponuje faktycznie skierowanie sprawy do sądu na dzień dzisiejszy przeciwko SPZOZ. Jeżeli zakończy się likwidacja, to przejmuje gmina zobowiązania. Chcieliśmy polubownie całą sprawę rozstrzygnąć i tak jak mówił Prezes wyłącznie z należnością główną bez odsetek. Nie udało się.

Likwidator Bartłomiej Krakowski powiedział, że skończymy w czwartek to uchwałą. Zamkniemy pewien etap. Będziecie się z gminą sądzić. Gmina ma z czego płacić. SPZOZ nie ma.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że nie mają uchwały.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że nie podejmą w dwa dni decyzji.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że uchwała musi być przedstawiona na co najmniej 7 dni przed sesją i takiej uchwały nie podejmą. Zapytała czy są szczegółowe wyliczenia i czy to są pełne zobowiązania.

Likwidator Bartłomiej Krakowski powiedział, że jest załączony bilans.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że nie ma żadnego przepływu informacji i nie wie co się dzieje. Gdyby państwo z Vitalabo nie dzwonili w ogóle by nie wiedziała.

Zastępca Wójta powiedział, że przy całej życzliwości do państwa z Vitalabo, to są krok za szybko tutaj, w tym gremium. Do tej pory podmiotem, z którym powinniście rozmawiać jest Likwidator. Z Likwidatorem powinniście te kardynalne, zasadnicze sprawy ustalać. I tak do tej pory się odbywało. W tej chwili troszeczkę poszliście na skróty. Rozumiem, że w momencie kiedy pan Mecenas Krakowski daje wniosek o zakończenie likwidacji, następnym etapem jest kwestia regulacji wszystkiego przez gminę. Jeśli Likwidator nie uznał Państwa racji, to podmiotem może być Rada Gminy, Wójt i wtedy dyskutujecie. Jeśli nie podejmują to czasem w sądzie z przyjemnością się przegrywa, żeby mieć argumenty, żeby móc spłacić. Pójście na skróty jest pewnym narażeniem się na sankcje, również ze strony innych podmiotów. Mówię o RIO, NIK i innych. Jesteście krok za szybko. Nawet jeśli będziemy w tym gremium rozpatrywali te Państwa żale, słuszne czy niesłuszne, to co to da na ten moment?

Radny Józef Wieczorek powiedział, że tą sprawę pan Mecenas już dobrze zna i zastanawia jedno. Jest dług, są wyroki sądu, jest wskazane, że pani [redacted] zalega. Dlaczego nic się nie dzieje, żeby odzyskać te pieniądze.

Likwidator powiedział, że jest prowadzona egzekucja z nieruchomości.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że długo.

Likwidator powiedział, że jest prowadzona egzekucja z nieruchomości. Jest wycena. Ona może się odwołać od tej wyceny.

Przedstawicielka Vitalabo powiedziała, że prowadzili rozmowy z panem Mecenasem Krakowskim wiedząc, że jest Likwidatorem, aczkolwiek do lutego 2018 r. w dokumentach sądowych była cały czas pani [redacted]. Więc nie dopełniono obowiązku prawnego zawiadomienia KRS, że się zmienił Likwidator. Domniemy, że gdzieś są popełnione błędy.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że cieszy się, że są Państwo z Vitalabo, bo zdobywamy wiedzę na ten temat. Nic nie wiemy, gdzie Rady Gminy ma podejmować uchwałę. Nas się stawia pod ścianą i mam tak głasować. Jak tak nie głasuję, to jestem publicznie znieważana. Mam tego dosyć i stąd osoby, które się do mnie zgłaszają zapraszam na publiczne wyjaśnienia.

Zastępca Wójta zapytał czy pani z Vitalabo uznaje fakt, że podmiotem właściwym do negocjowania ich sytuacji w tej chwili jest pan Likwidator.

Przedstawicielka Vitalabo powiedziała, że pan Likwidator na rozprawie sądowej powiedział, że chciał ugody.

Likwidator powiedział, że takie były rozmowy.

Przedstawicielka Vitalabo powiedziała, że pan Likwidator poprosił o kolejny termin po to, żeby z panem Wójtem ustalić decyzję.

Zastępca Wójta powiedział, że podmiotem właściwym do rozmów jest pan Likwidator.

Przedstawicielka Vitalabo powiedziała, że pani [redacted] w lutym tego roku dowiedziała się, że coś się dzieje. Wniosła w lutym 2018 roku do sądu pismo o wykreślenie jej. Tak nie powinno być.

Zastępca Wójta powiedział, że zdanie wspólnie o działaniach pani [redacted] mamy wyrobione i nie chciałby dyskutować o jej roli w tym całym przedsięwzięciu. Nie wiem skąd te peany na jej cześć, że jest tutaj pokrzywdzona. Wydaje się, że większość kłopotów to z tej pracy się wzięła.

Przedstawicielka Vitalabo powiedziała, że nie widzą czy pani [redacted] jest pokrzywdzona, tylko mówią o dokumentach KRS. Do lutego 2018 roku, patrząc w dokumenty sądowe, powinniśmy rozmawiać z panią [redacted].

Likwidator powiedział, że wpis do KRS ma charakter deklaratoryjny. Pani [redacted] odchodząc nie złożyła wniosku o wypisanie. Społecznie pracowałem i jakoś mi nie zależało, żeby być wpisanym w KRS. Obowiązku, bez wezwania sądu, nie ma. Po wezwaniu sądu, pod rygorem grzywny, można wezwać do wpisania. To nie powoduje niewłaściwości postępowania, czy jakichś błędów.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że widocznie mamy tutaj kompletny brak kompetencji, wiedzy przez Wójta. Skoro pan Piotr powiedział, że Vitalabo nie powinno się zgłosić do Wójta, to Wójt nie powinien w ogóle z Vitalabo rozmawiać, tylko powinien skierować ich do Likwidatora. Od czego jest Likwidator? Jest pan Bartek, którego bardzo cenię. Jak pytamy co się dzieje z likwidacją to odpowiedź: proszę pytać pana Krakowskiego. Jak pytamy pana Krakowskiego, albo Vitalabo pyta pana Krakowskiego, pan Kraskowski musi się konsultować z Wójtem. Od czego jest Likwidator, od czego jest Wójt, a tak w ogóle od czego jest Mecenas Fuja? Widzę, że wszystkie sprawy trzeba konsultować z panem Mecenaszem Fują, który ma za nic prawo, za nic ma sądy. Jak Pani powiedziała, sąd stwierdził, że to jest arogancja i to nie po raz pierwszy. Tak samo wyroki, które na tej sali były już cytowane. To jest niekompetencja Wójta. To chyba pan Piotr ma większą wiedzę na ten temat, bo skoro umiał Pan wytłumaczyć, że to nie Wójt odpowiada tylko Likwidator, a Wójt tej wiedzy nie ma.

Zastępca Wójta powiedział, że największą wiedzę to ma pan Cebula jak zwykle. Pan by porozmawiał merytorycznie, a nie poza merytorycznie. Pana wypowiedzi to zawsze lewitują, odbiegają od zasadniczej sprawy.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że nie wie czy można podejmować uchwałę. Oczekuje jeszcze decyzji pana Skarbnika. Powiedziała, że działają bez pomocy prawnej, bo są jej pozbawieni przez Wójta, który oficjalnie zadeklarował, że Rada będzie działać bez pomocy prawnej i tak my tutaj działamy.

Prezes Vitalabo powiedział, że dziękuje za takie postawienie sprawy i za to, że uzasadniona jest ich obecność.

Radna Hanna Czelińska zapytała czy w związku z tym, że pan Krakowski nie jest zgłoszony w KRS, Rada może podjąć tą uchwałę.

Likwidator odpowiedział, że tak. To jest wpis deklaratoryjny. Podstawą działania jest zarządzenie Wójta.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że oczekują opinii prawnej.

Likwidator poprosił o przesłanie pytania mailem.

Radna Hanna Czelińska zapytała, czy jeśli jako Rada Gminy podejmą tą uchwałę, to będzie można zacząć spłacać.

Likwidator odpowiedział, że z momentem wejścia w życie tej uchwały zakończone są czynności likwidacyjne, gmina przejmuje zobowiązania i spłaca długi ZOZ.

Skarbnik Gminy powiedział, że dla niego sprawozdanie jest do niczego.

Likwidator zapytał czego brakuje.

Skarbnik Gminy odpowiedział, że wszystkiego.

Radny Józef Wieczorek powiedział, że bilans jest wyzerowany, a środki trwałe?

Likwidator zapytał jakie mamy środki trwałe. Był przekazany do gminy cały sprzęt.

Skarbnik Gminy powiedział, że dla niego jako księgowego, sprawozdanie jest wadliwe. Pieniądze w budżecie gminy są zabezpieczone od wielu lat. Oczekuję deklaratywnej sytuacji kiedy jest zakończona likwidacja. Nie, że są zobowiązania, są należności i gmina zostaje z wszystkim, bo Likwidator przez rok nic nie zrobił. O co teraz chodzi? O kolejną kancelarię prawną, za którą będziemy płacić? Panu zapłaciliśmy ponad 20 tys. zł

Likwidator powiedział, że 18 tys. zł.

Skarbnik Gminy powiedzie, że nie będzie popularny w tym momencie jak powie, że się tego boi i jest na takim etapie, że za chwilę to rzuci, bo to śmierdzi.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że dobrze pan Maciej powiedział, Śmierdzi przez to, że mamy prawnika jakiego mamy, który umywa ręce, nie chce robić kompletnie nic. Pan Mecenas Fuja umywa ręce od wszystkiego.

Skarbnik powiedział, że jest lista wierzycieli przedawnionych i nieprzedawnionych. Pyta co komornik spłacił i komu spłacił. Gdzie są aktualizacje list wierzycieli? Jeżeli majątek jest w likwidacji i jak komornik ściągnie komuś złotówkę to gdzieś tą złotówkę wsadził. Gdzie jest pokazane, że w trakcie likwidacji zostało cokolwiek spłacone. Chciałbym to wiedzieć.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że rok temu Wójt na zebraniach wiejskich opowiadał, że kwestia likwidacji to jest 2-3 tygodnie. To jest niekompetencja Wójta. A Mecenasowi płacimy prawie 100 tys. zł rocznie, który nie robi kompletnie nic.

Skarbnik powiedział, że od pół roku jest wyrok. Dlaczego nie windykujemy. Lecą odsetki.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że musimy dojść do jakichś wniosków. Powiedziała, że wierzy w informacje przedstawicieli Vitalabo. Trzeba jeszcze ze Skarbnikiem i Likwidatorem rozmawiać na ten temat, bo nie można przejąć zobowiązań „z kapelusza”. Najbardziej boli, że nie mamy rzeczowej obsługi prawnej.

Zastępca Wójta powiedział, że nikt Vitalabo nie odmawia zapłaty. To nie jest w tym rzecz. Natomiast jeśli z przepisów, które stosuje Likwidator wynika, że nie trzeba nic zapłacić, to nie wolno wręcz tej należności uiszczać. Wójt jeśli przejmie zobowiązania po zlikwidowaniu i tak sobie ad hock zapłaci, to RIO postawi wręcz zarzuty w tej sprawie.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że pani [redacted] podpisała zobowiązanie w 2014 roku, że długi się nie przedawniły. Czyli pani [redacted] nadal działa jako Likwidator, którym nie jest, podpisuje. Niech sąd rozstrzyga. Pan Krakowski twierdzi, że ona spowodowała, że nie uległy przedawnieniu. Od czego mamy prawników za takie pieniądze. Na Komisji powinien być prawnik, a nie na sesji, żeby przeciwko nam występować bez przerwy.

Zastępca Wójta powiedział, że pani [redacted] porzuciła pełnienie funkcji. Złożyła wypowiedzenie. Deklaratywnie w tym momencie przestała pełnić funkcję Likwidatora. Wspólnie zgodziliśmy się, żeby zakończyć proces likwidacji. Przeznaczaliśmy określoną kwotę pieniędzy na dokończenie tej likwidacji i funkcja Likwidatora została powierzona panu Krakowskiemu. On te czynności wykonywał. Dzisiaj, bo mnie nie było, dostałem jego sprawozdanie. Nie zdążyłem się jeszcze z tym zapoznać, więc nie wiem. Skarbnik miał możliwość zapoznania się i wstępne wnioski wyciągnął i przedstawił. Być może zbyt emocjonalnie to zrobił, ale zostały wątpliwości wyartykułowane. Jedno jest pewne, że jeśli długi są przedawnione to nie wolno ich wypłacać. Ci Państwo mają doskonałą wiedzę w tym zakresie. Wiedzą, że jeśli długi będą uznane za przedawnione, to nie dostaną nic. Myślicie, że przyszli tutaj rozmawiać o swoich prawach? To w sądzie się dochodzi swoich praw, nie tutaj. Jeśli będą mieli rację, to sąd gminie - organowi, który przejął od Likwidatora całą sprawę, nakaze zapłatę.

Skarbnik powiedział, że tym ludziom się wcale nie dziwi, tylko dlaczego Likwidator dał im nadzieję.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że pierwsze to Wójt dał im nadzieję.

Zastępca Wójta powiedział, że Wójt dał nadzieję nie na tym etapie teraz. Dał im nadzieję dlatego, że pieniądze cały czas w budżecie na tą likwidację są.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że na ZUS.

Zastępca Wójta powiedział, że mamy pieniądze na całość tego procesu. Łącznie z Vitalabo było wyliczone i tyle pieniędzy jest.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że nie mamy tyle pieniędzy i zapytała Skarbnika ile mamy pieniędzy.

Skarbnik Gminy odpowiedział, że 506 tys. zł. Na ZUS jest 329 tys. zł kapitału plus odsetki.

Przewodnicząca Rady zapytała ile trzeba na przedawnienie długu. W 2014 r. pani [redacted] potwierdziła, że się nie przedawnił. Mamy 2018 r. i wydaje się, że nie jest przedawnienie długu.

Zastępca Wójta powiedział żeby nie oczekiwać, że on tutaj rozstrzygnie. Krakowski jest prawnikiem.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że uzależnionym od pana Fuji.

Zastępca Wójta powiedział, że pracował jakiś czas za fri. W tej chwili ustaliliśmy wynagrodzenie, ale już jest pracownikiem, który za fri nie pracuje. Możemy od niego wymagać. Więc wymagamy od niego jakiejś określonej sytuacji. Skoro w sprawozdaniu uznał, że jest przedawniony, to czy my jesteśmy władni żebyśmy to kwestionowali. To niech on się wytłumaczy.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że on tego nie uznał jeszcze. On się zastanawia. Następnie Przewodnicząca Rady poruszyła brak obiektywności w gazecie regionalnej „Powiat”.

Radna Czelińska powiedziała, że skoro była rozprawa w sądzie, to dlaczego ani Wójt, ani Mecenas nie wstawili się tam.

Zastępca Wójta powiedział, że nie ma wiedzy na ten temat. We wszystkich czynnościach nie uczestniczę. Wójt ma swój rytm i robi swoje. Ja robię swoje. Nie miałem w tym zakresie wiedzy. Nie wiem czy była rozprawa, czy nie. Nic na ten temat nie wiem.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że zapytają pana Wójta.

ad. 3

Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska zaproponowała, aby protokół z posiedzenia odbytego w dniu 26 lutego 2018 r. przyjąć bez odczytywania.

Innych propozycji nie zgłoszono.

Protokół z poprzedniego posiedzenia został przyjęty jednogłośnie.

ad. 4

Przewodniczący Komisji Tadeusz Chojnacki przedstawił sprawozdanie z działalności Komisji Infrastruktury Społecznej w 2017 roku.

Nie zgłoszono uwag i pytań.

ad. 5

Przewodniczący Komisji Jacek Smażyk przedstawił sprawozdanie z działalności Komisji Infrastruktury Technicznej i Finansów w 2017 roku.

Nie zgłoszono uwag i pytań.

ad. 6.

Przewodniczący Komisji Tadeusz Chojnacki przedstawił sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej w 2017 roku.

Nie zgłoszono uwag i pytań.

.....
Na posiedzenie przybył Wójt Dariusz Gryniwicz. Powiedział, że pan Zastępca przekazał mu pewne kwestie i chciałby na początek wyrazić swoje oburzenie a propos kwestii związanych

z likwidacją SPZOZ. Oburzenie moje polega na tym, że po raz kolejny dochodzi do tego, że jakby część Rady się opowiada za interesami prywatnej spółki.

Wypowiedź Wójta została przerwana.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że pan Wójt nie był przy dyskusji kiedy był Likwidator i przedstawiciele z Vitalabo.

Wójt powiedział, że jeżeli radni nie chcą, to wypowie się na sesji.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że to jest nagminnie tak robione. Ma Pan w nosie żeby przyjść na Komisje. Przyjdzie pan Piotruś, na ucho coś szeptnie i tak się dzieje.

Zastępca Wójta zapytał czy pan Radny wie jak on się nazywa. Powiedział, że sobie nie życzy żeby pan Radny się do niego po imieniu zwracał. Proszę się do mnie zwracać zgodnie z tytułaturą.

Wójt poprosił o zaprotokołowanie, że Komisje nie pozwoliły mu się wypowiedzieć.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że prosi o zaprotokołowanie, że Wójt wszedł, był oburzony i obrażał niektórych radnych.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że przecież to normalne jest.

Radny Tadeusz Chojnacki powiedział, że chodzi o to żeby ta sprawa się przedawniła i żeby nic tej spółce nie zapłacić.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że najbardziej polega na Skarbniku. Nie chce żeby podmioty do niej wydzwaniały. Może i ma obowiązek poinformować Radę, ale od rozstrzygnięcia problemów jest obsługa prawna.

Zastępca Wójta powiedział, że to nie Wójt narobił tych zobowiązań.

ad. 7

Zastępca Wójta powiedział, że chciał wnieść autopoprawkę do tego co Skarbnik będzie przedstawiał. Chce zaproponować projekt uchwały, która wynika z informacji złożonej przez pana Wójta o ewentualnej współpracy z gminą Nakło w celu uregulowania zlewni i opracowania koncepcji programowo-przestrzennej. To jest to o czym Wójt powiedział.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że to jest niezgodne ze Statutem. Uchwała powinna być 7 dni wcześniej.

Zastępca Wójta powiedział, że wykonuje swoje obowiązki.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że Statut jest prawem, którego będziemy przestrzegać w tej gminie.

Zastępca Wójta zapytał czy można przedstawić sens tej uchwały. To jest kwestia do zmiany w budżecie. Konsekwencją tego porozumienia są finanse.

Kierownik Maria Stępniewska powiedziała, że na poprzedniej sesji były pokazane zdjęcia zalewanych terenów. Ma maila z 23 marca. Burmistrz chce zlecić firmie opracowanie koncepcji. Ma być zawarte porozumienie gminy Sadki z gminą Nakło dot. odwodnienia terenów. W związku z tym wyszła sprawa podjęcia tej uchwały.

Radna Hanna Czelińska zapytała co za to zostanie zrobione.

Kierownik Maria Stępniewska przedstawiła zakres.

Radna Hanna Czelińska zapytała czy tych rzeczy nie może zrobić pracownik Urzędu.

Kierownik Maria Stępniewska powiedziała, że to są np. badania geologiczne.

Przewodnicząca Rady zapytała dlaczego nie informowano Rady Gminy, gdy to uzgadniano.

Radny Józef Wieczorek powiedział, że przyjęcie tej uchwały byłoby celowe. Chodzi o to żeby odwodnić grunty.

Zastępca Wójta powiedział, że to się wzięło z wynegocjowania i rozmów pana Wójta z Burmistrzem Nakła. To jest propozycja Burmistrza Nakła, który zaprosił do współpracy.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że Rady nie zaprosił.

Zastępca Wójta powiedział, że rozmowy są między organami wykonawczymi. Wójt przygotowuje rozwiązanie i proponuje. To nie jest tak, że wszystko da się przewidzieć i z datami zgrać.

Radny Andrzej Cebula zapytał od czego jest spółka wodna.

Kierownik Maria Stępniewska zapytała ile mamy gruntów w spółce wodnej. Powiedziała, że większość nie płaci. Powiedziała też, że spółka nie wystąpiła o pieniądze do Starostwa. Następnie wyjaśniła jakie grunty spółka może dofinansować.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że jak nie będzie drożnych rzek, to co da nam ta melioracja. Niech gmina wystąpi do zarządcy. Nie robi się nic, żeby usunąć tamy.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że to trzeba szerzej przemyśleć i sprawdzić jaki obszar to obejmie w gminie Sadki i gminie Nakło.

Zastępca Wójta powiedział, że jest to proporcjonalnie rozliczone: 1/3 Sadki, 2/3 Nakło.

Radna Hanna Czelińska zapytała dlaczego nie możemy czyścić brzegu Rokitki.

Kierownik Maria Stępniewska odpowiedziała, że nie mamy tytułu prawnego.

Skarbnik Gminy powiedział, że każda inwestycja zaczyna się od dokumentacji. Przed podjęciem zmian w sprawie zmian w budżecie musi wiedzieć jaka jest decyzja Rady Gminy.

Zastępca Wójta powiedział, że proponuje to przemyśleć, bo pójdzie brzydki sygnał na zewnątrz.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że jeśli rzeka nie będzie wyczyszczona, to woda do rzeki nie spłynie. Co to da jeśli zrobiony będzie odcinek?

Zastępca Wójta powiedział, że najpierw musi być zbadane, żeby koncepcję przygotować.

Przewodnicząca Rady zapytała jaki to odcinek.

Kierownik Maria Stępniewska wyjaśniła jakich terenów to dotyczy.

Radna Hanna Czelińska zapytała czy nie powinniśmy zrobić koncepcji na wszystkie miejsca zagrożone.

Zastępca Wójta powiedział, że powinniśmy mieć koncepcję na wszystko, ale robimy zależnie od potrzeb. Powinniśmy to zrobić wspólnie. Powiat powinien nas wspomóc.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że Burmistrz Nakła chce uporządkować odcinek na terenie Olszewki.

Radny Józef Wieczorek powiedział, że to jest słuszna koncepcja. Spółka wodna nie wykorzystwała funduszu powiatowego. Trzeba było mieć wkład własny, a spółka ma bardzo mały budżet.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że w Samostrzelu Rokitka jest wyregulowana i to ta sama spółka.

Kierownik Maria Stępniewska powiedziała, że wcześniej były środki w budżecie zabezpieczone. Spółka nie roiała tego za darmo.

Radny Jacek Smażyk powiedział żeby to nie zostało tylko na etapie dokumentacji. Do tego należy przyłączyć powiat.

Zastępca Wójta powiedział, że mówimy o przygotowaniu gruntu. Trzeba być gotowym dokumentacyjnie.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że od roku ma zalewany 1 ha pola. Jeśli ta woda będzie spuszczone z Olszewki i Dębowa to wszystko będzie na jego polu.

Zastępca Wójta powiedział, że ta koncepcja ma rozwiązać te problemy.

Przewodnicząca Rady zapytała czy to musi być na tej sesji.

Zastępca Wójta powiedział, że chodzi o gminę Nakło, gdzie oni też chcą podejmować decyzje i zlecić zrobienie koncepcji. Wczoraj pan Wójt ze Skarbnikiem uczestniczyli w rozmowach.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że nikt nie wymusi na Radzie decyzji.

Skarbnik Gminy powiedział, że rozumie, że tą uchwałę przekładamy.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że tak dopóki nie otrzymają informacji.

Radny Jacek Smażyk powiedział, że boi się, że to jest „mięso wyborcze”.

Radny Tadeusz Chojnacki zapytał co radni powiedzą mieszkańcom. On powie, że Rada się nie zgodziła.

Radny Jacek Smażyk powiedział, że w dokumentacji trzeba zaznaczyć, żeby udroźnić spływ tej wody.

Radna Hanna Czelińska zaproponowała, żeby przejrzeć punkty krytyczne w naszej gminie i zrobić kosztorys na cały nasz teren zagrożony.

Zastępca Wójta powiedział, że to nie stoi w sprzeczności z niczym, tylko mówimy o zadaniu, gdzie głównie finansować będzie Nakło.

Kierownik Maria Stępniewska powiedziała, że ich tylko interesuje ten odcinek, bo można to zrobić jako zadanie wspólne.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że gdyby uregulować rzekę, to sama by dużo wody zebrała.

Kierownik Maria Stępniewska omówiła zadania spółki wodnej.

Po dyskusji postanowiono, że temat należy przenieść na następną sesję.

Skarbnik Gminy Maciej Maciejewski omówił projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu Gminy Sadki na 2017 rok. Powiedział, że w związku z decyzją radnych zmiany dot. porozumienia z Nakłem teraz nie będzie. Zostanie przygotowana na następną sesję.

Radny Andrzej Cebula zapytał co z równiarką i czy można zrobić drugi przetarg.

Skarbnik odpowiedział, że przetarg można zrobić.

Radny Andrzej Cebula zapytał czy nie lepiej dołożyć 150 tys. zł i kupić nową.

Zastępca Wójta odpowiedział, że nowa kosztuje ok. 1 mln zł.

ad. 8

Skarbnik Gminy Maciej Maciejewski omówił projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Sadki na lata 2018–2024.

Nie zgłoszono uwag i pytań.

ad. 9

Przewodnicząca Rady poinformowała, że zwróciła się do prezesa Sobczaka z pismem i odczytała jego treść. Do tej pory nie uzyskała żadnej informacji na ten temat. Powiedziała, że uważa, że należy to zdjąć z porządku obrad. Pan Sobczak kiedyś mówił inaczej.

Radny Tadeusz Chojnacki powiedział, że pan Sobczak wtedy nie miał takiej wiedzy jak teraz. Nie przyjęcie uchwały intencyjnej to złośliwość.

Radny Andrzej Cebula zapytał ile będzie podatku, kto się zajmie obsługą, czyszczeniem? Na zebraniu wiejskim pan Badura zapytał czy pan Wójt nie będzie brał podatku. Wójt na to pytanie nie odpowiedział.

Radny Jozef Wieczorek powiedział, że można pisać różnie. W Sicienku jest 10,15 zł. Jeśli ma to kosztować 6,20 zł, to powinniśmy dostać szczegółowe rozliczenie.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że ważna jest sytuacja finansowa spółki. Tu mieszka, tu płaci podatki i oczekuje dobrego świadczenia usług.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że woda pozostanie na tym samym poziomie. Kanalizację ma 1/3 mieszkańców. Dlaczego nie chcecie obniżyć cen wody?

Zastępca Wójta powiedział, że zna kulisy tego pisma. Wie od Burmistrza Napierały, że z uwagi na to, że w sposób arogancki jest przygotowane i jest nie merytoryczne, to dlatego zostało zostawione bez echa.

Przewodnicząca Rady odczytała pismo i zapytała czy obraziła pana Napierałę.

Radny Kazimierz Kowalewski powiedział, że to co było na sesji, to pan Burmistrz powinien przedstawić na Komisji.

Radny Tadeusz Chojnacki powiedział, że szkoda dyskusji. Chce tylko powiedzieć, że bliskość pana Badury i pana Cebuli budzi podejrzenia.

Radna Irena Dondziak powiedziała, że na zebraniu wiejskim pan Badura powiedział o kosztach wyjścia ze spółki.

Zastępca Wójta powiedział, że żadnych kosztów poza kosztami procesowymi, gmina nie ponosi.

ad. 10

Kierownik Maria Stępniewska omówiła projekt uchwały w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Sadki w 2018 roku.

Nie zgłoszono uwag i pytań.

ad. 11

Kierownik Maria Stępniewska omówiła projekt uchwały w sprawie zasad udzielania dotacji celowej na dofinansowanie z budżetu Gminy Sadki zadań polegających na ochronie powietrza poprzez redukcję niskiej emisji zanieczyszczeń na terenie gminy Sadki.

Radna Hanna Czelińska zapytała co w sytuacji jeśli ktoś dostanie dofinansowanie z gminy, a nie dostanie z Funduszu i zrezygnuje.

Kierownik Maria Stępniewska odpowiedziała, że może dostać następny w kolejności. To będzie refundowane.

ad. 12

Kierownik Mariusz Czyż omówił projekt uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji Programu Współpracy Gminy Sadki z organizacjami pozarządowymi za 2017 rok.

Nie zgłoszono uwag i pytań.

ad. 13

Kierownik Mariusz Czyż omówił projekt uchwały w sprawie określenia zasad udzielania dotacji na sfinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków.

Radna Maria Orłowska zapytała czy jest opinia UOKiK.

Kierownik Mariusz Czyż odpowiedział, że jest z uwagami i wyjaśnił jakich punktów w projekcie uchwały te uwagi dotyczą.

Radna Maria Orłowska zapytała o zapis „do 100 %”.

Kierownik Mariusz Czyż odpowiedział, że chodziło o to, że wnioskodawca nie może dostać ponad 100 %. Nie może być podwójnego finansowania.

Radny Tadeusz Chojnacki powiedział, że w Nakle jest grobowiec rodziny i koszt renowacji pokrywa rodzina.

Radna Maria Orłowska powiedziała, że jak żyje, a tu nikt nie żyje.

ad. 14

Sekretarz Gminy Renata Jesionowska-Zawieja omówiła projekt uchwały w sprawie podziału gminy Sadki na okręgi wyborcze.

Nie zgłoszono uwag i pytań.

ad. 15

Pełnomocnik Wójta Mariusz Czyż omówił projekt uchwały w sprawie przystąpienia do przeprowadzenia konsultacji społecznych dotyczących założeń do projektu uchwały Rady Gminy Sadki w sprawie ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych na terenie gminy Sadki oraz założeń do projektu uchwały Rady Gminy Sadki w sprawie ustalenia zasad usytuowania na terenie gminy Sadki miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych.

Radny Andrzej Cebula zapytał czy odległości będą uwzględnione.

Pełnomocnik Wójta Mariusz Czyż odpowiedział, że to będzie zawarte w nowej uchwale

i nowe zasady będą dotyczyły nowych zezwoleń.

ad. 16-19

Kierownik GOPS Alicja Matejczyk omówiła:

- projekt uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sadkach za rok 2017,
- Roczna ocena wdrażania strategii rozwiązywania problemów społecznych Gminy Sadki na lata 2014 -2021 – 2017 rok,
- Sprawozdanie z realizacji „Programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz ochrony ofiar przemocy w rodzinie Gminy Sadki na lata 2016-2021 – 2017 rok,
- Sprawozdanie z realizacji gminnego programu wspierania rodziny na lata 2015-2017 -2017 rok.

Radna Hanna Czelińska zapytała czy w sprawie opiekunek coś się zmieniło.

Kierownik Alicja Matejczyk odpowiedziała, że nie, bo nie jest możliwe, żeby opiekunka w jeden dzień miała kilka środowisk.

ad. 20

Inspektor Mikołaj Charczun przedstawił informację Urzędu Gminy o planowanej realizacji zadań drogowych na terenie gminy Sadki w 2018 roku.

Przewodnicząca Rady zapytała na jaką część drogi w Mrozowie przeznaczono 10 tys. zł.

Inspektor Mikołaj Charczun powiedział, że na drogę na działce nr 210 w kierunku przepompowni.

Radny Kazimierz Kowalewski powiedział, że tam można zrobić z funduszu sołectkiego. Wciąż się robi w jednym miejscu.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że ma pytanie odnośnie dokumentacji dot. zatok autobusowych. Kto zdecydował, że to ma iść na zatoki, a nie na chodnik.

Zastępca Wójta powiedział, że byli na rozmowach w GDDKiA i ustalenia zapadły, że zostanie zabezpieczona kwota na zatoki. Mówimy też o chodnikach. Jednym z elementów chodników są zatoki.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że były spotkanie, gdzie sołtysi mieli możliwość spotkać się z Dyrektorem GDDKiA. Jako sołtysi też umieli coś wynegocjować.

Zastępca Wójta powiedział, że Dyrektor GDDKiA był u nas i rozmawiano o mankamentach, które droga krajowa zawiera. Tutaj byliśmy zaproszeni do GDDKiA, co nie przekreśla próby, żeby zorganizować takie spotkanie.

Radna Hanna Czelińska zapytała dlaczego nie zaproszono sołtysów z trzech sołectw znajdujących się przy „dziesiątce”.

Zastępca Wójta powiedział, że Dyrektor był z wizytą kurtuazyjną, która przerodziła się

w roboczą. Nie twierdę, że to jest niedobry pomysł.

Przewodnicząca Rady zapytała dlaczego na chodnik w Jadwizynie wydaje się 20 tys. zł. Na drogi wydajemy bardzo mało. To są grosze. Mam ciągle odpowiedź, że nie ma pieniędzy na drogi. Co to za inwestycje? To jest śmiechu warte.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że Gmina się chwali, że nie mamy zadłużenia. Nie jesteśmy zadłużeni, bo nic nie robimy.

ad. 21

Wolne wnioski i dyskusja.

Na posiedzenie przybył ponownie Likwidator Bartłomiej Krakowski.

Radna Hanna Czelińska poprosiła żeby pan Skarbnik powiedział jakie niejasności widzi w sprawozdaniu Likwidatora i żeby pan Likwidator się do tego odniósł.

Skarbnik Gminy powiedział, że nie jest biegłym rewidentem. Wczoraj o 14.00 dostał materiały i nie miał czasu ich przejrzeć, ponieważ kończy sprawozdania za 2017 rok. Z uwagi na ilość pracy nie jest w stanie w najbliższym czasie tego zrewidować.

Radna Maria Orłowska zapytała czy pan Likwidator jest na etacie w Urzędzie.

Likwidator Bartłomiej Krakowski odpowiedział, że nie. Prowadzi kancelarię prawną.

Radna Hanna Czelińska poprosiła żeby pan Likwidator streścił to sprawozdanie.

Radny Tadeusz Chojnacki zapytał czy gminie opłaca się czekać aż sąd nakaże spłacić wierzytelności.

Likwidator powiedział, że uważa, że wierzytelności dot. Vitalabo są przedawnione. Został mu przedstawiony dokument, że poprzednia pani Likwidator uznała długi. W dokumentach SPZOZ nie ma drugiego takiego dokumentu. Sąd stwierdza wiążąco.

Radny Tadeusz Chojnacki powiedział, że jako gmina powinniśmy poczekać.

Likwidator powiedział, że nie dostał propozycji bez odsetek. Powiedziałem, że muszę się skontaktować z Wójtem, a chodziło mi o opinię drugiego prawnika.

Przewodnicząca Rady zapytała o sprzęt znajdujący się w Bninie.

Likwidator odpowiedział, że zabezpieczył go komornik.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że Wójt wziął rzeczoznawcę i było wycenione. Zapytała na ile wycenił komornik.

Likwidator powiedział, że komornik coś sprzedał i zdjął z długu.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że w Urzędzie Skarbowym powiedzieli, że to złom.

Radna Hanna Czelińska zapytała jaka kwota jest ze sprzedaży tego sprzętu i co z tą resztą.

Likwidator powiedział, że to jest w aktach komorniczych.

Zastępca Wójta powiedział, że w momencie zaspokojenia wierzytelności sprzęt wróci do właściciela. Następnie omówi procedurę zakończenia likwidacji i egzekucji komorniczej.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że jest sprzedaż sprzętu, a nikt nie wie za ile. Wójt lub Likwidator powinni się zainteresować.

Likwidator powiedział, że poprosi o wstępne rozliczenie egzekucji komorniczej.

Przewodnicząca Rady poinformowała, że wpłynęła do niej skarga na Urząd Gminy. Poprosiła żeby się do niej odnieść.

Zastępca Wójta powiedział, że ta Pani była u niego i nie ma racji. Następnie wyjaśnił procedurę postępowania dot. tej sprawy.

Sekretarz Gminy powiedziała, że należy sprawdzić do czyjej właściwości należy rozpatrzenie tej skargi.

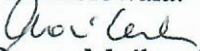
Radna Maria Orłowska poinformowała o działaniach jakie podjęła w sprawie zmiany nazwy ul. Wyzwolenia.

Sekretarz Gminy powiedziała, że zarządzenie zastępcze Wojewody uprawomocniło się.

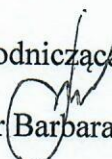
ad. 22

W związku z wyczerpaniem porządku posiedzenia Przewodnicząca Rady Gminy zakończyła posiedzenie.

Protokołowała:


Dorota Maćkowiak

Przewodnicząca Rady Gminy


mgr Barbara Gajewska